Giedr

LIST PASTERSKI

JAŚNIE WIELMOŻ: JMŚCI XIĘDZA

STEFANA JANA

Z XIĄZĄT LITEWSKICH

GIEDROYCIA

BISKUPA INFLANTSKIEGO I PILTYNSKIEGO,

KAWALERA ORDERU SWIĘTEGO STANISŁAWA

DO DYECEZYI SWOIEY.

STEFAN JAN
Z XIĄZĄT LITEWSKICH
GIEDROYC

Z Bożey i Stolicy Apoſtolſkiey Łaſki Biſkup Inflantſki i Piltyńſki Kawaler Orderu Swiętego Stanisława.

Wszyſtkim Duchownym Swieckim i Zakonnym, tudzież wiernym Chryſtusowym całey Dyecezyi naſzey, zdrowie i Paſterſkie błogoſławieńſtwo.

Z URZĘDU naſzego Paſterſkiego obowiązanemi ſię być czujemy, Wierni Chryſtusowi, abyśmy wedle przeſtrogi Apoſtoła nam daney napominali *Was przez zdrową naukę*: (a) gdy tego napomnienia abo oſtrzeżenia Swięta Religia nasza, abo dobro Kościoła Chryſtusowego, abo zba-

(a) *Exhortari in doctrina ſana.* Tit 1. 9.

zbawienny Wasz pożytek wyciąga, *iżbyście niebyli unieſieni od każdego wiatru nauki przez złość ludzką, przez chytrość na oſzukanie błędu.* (b) A jeżeli kiedy mogła bydź taka okoliczność, którąby nas do tego żywiey wzbudzała, tedy zapewnie ieſt ninieyſza na samo wſpomnienie ſtraszna i okropna.

Rozumiem, iż rzecz cała, dla ſamey naywyżſzey po BOGU doſtoyności nayniegodziwſzym i nayokrutnieyſzym sposobem zelżoney, jako ieſt w sobie głośna, tak też Wam wiadoma.

Rozumiem, iz Wam nietayno, iako na dniu trzecim Liſtopada Roku teraznieyſzego w ſtołecznym Mieście Warszawie niezbożni ludzie na dopełnienie grzechów i nieſzczęśliwośi naszych, ważyli ſię świętokradzkie ściągnąć ręce na zabicie Pomazańca Boſkiego, Oyca Oyczyzny, Króla i P. N. Miłoś: wątpię atoli, iżbyście wſzyscy tę okropną na samo wſpomnienie zbrodnią, iaka ieſt w ſwey iſtocie i poſtaci, doſtatecznie poznawali: wątpię, iżbyście uważali, jako w Namieſtniczey swey na ziemi władzy ten BOG, przez którego Królowie królują, ieſt znieważony, jako Religia naſza święta i niepokalana ieſt zelżona, jako Oyczyzna naſza dotychczas czcią i miłością Królow swych ſzczycąca ſię jeſt zhańbiona, jako wierni Obywatele Korony tey są zawſtydzeni i zasmuceni, jako nakoniec [co jeſt jedyną w tak niepomyślnym razie żalu ulgą, a dziwnym zrządzeniem Opatrzności Boſkiey] Król i Pan nasz prawie od śmierci nam przywrócony, żyie, panuje, i od swego ludu zraniony, o dobru i pożytkach ludu swego myśli.

To uważaycie, a wzbudzające Was do poznania i ka-

jania ſię

(b) *Ut non circumferamur omni vento doctrinæ in nequitia hominum, in aſtutia ad circumventionem erroris.* Ephes. 4. 14,

jania śię i obrzydzenia grzechu tego, do wielbienia BOGA, który niezbożnych zabóyców rady pomieszał, i wybawił nam z paſzczęki śmierci Nayiaśnieyſzego Króla P. N. Mił: to napominanie naſze Paſterſkie z powolnością przyzwoitą przyimuycie.

BOG Królè uſtanowił, BOG Królè daje, BOG Królom na ziemi władzy swey udziela. I dla tego zowie ich Pismo Swięte już Swiętemi, już Chryſtusami abo Pomazańcami Pańſkiemi, już też Bogami. Przez co niewyłączył ich w prawdzie od prawa śmiertelności, ktòremu wſzyſcy ludzie podlegają, ale, ponieważ onych, co do zwierzchności wyniosł nad ludzie, i z ramienia swego na swym mieyscu poſtawił nad ludem swoim, przeto pod żadnym pozorem nikt władzy nad życiem ich mieć niemoże, prócz ſamego BOGA. Królom dał BOG miecz w ręce na ukaranie złych (*bo go nie bez przyczyny*, mówi Apoſtoł, *noſzą:*) (c) Ale żadnemu Urzędowi niedał miecza na swych Kròlow: owſzem tenże BOG, który Króle poſtanowił, i Tron ich Boſką swą powagą zmocnił, przykazał Kròle czcić, wiernemi Im zawſze być poddanemi i poſłuſznemi, iako ſobie. *Abowiem niemaſz*, mòwi Apoſtoł, *zwierzchności, jedno od BOGA: a ktòre są, od BOGA są poſtanowione. Przeto kto ſię ſprzeciwia zwierzchności, ſprzeciwia ſię poſtanowieniu BOZEMU. A ktòrzy ſię ſprzeciwiają, ci potępienia ſobie nabywają.* I tak zamyka o tym rzecz swą: *przetoż z potrzeby bądźcie poddani, nie tylko dla gniewu ale też dla ſumnienia* (d) Widzicie, iako Apoſtoł poddańſtwo przykazuje z powo-

wo-

(c) *Non ſine cauſa gladium portat. Dei enim Miniſter eſt.* Rom. 13.4.

(d) *Non eſt enim poteſtas, niſi a Deo: quæ autem ſunt, a Deo ordinatæ ſunt. Itaque, qui reſiſtit poteſtati, Dei ordinationi reſiſtit. Qui au-*

wodu przekonania wnętrznego na sumnieniu, na które Bòg ten obowiązek włożył. *Bądźcie posłuszni w prostocie serca,* mówi na innym mieyscu, *tak, iakby Chrystusowi, nie na oko tylko, iakby się ludziom podobaiąc, ale czyniąc w tym wolą Bożą z serca.* (e) A Xiążę Apostołów Piotr Swięty pierwszym Chrześcianom zaleca i przykazuie, aby nawet Pogańskim Królom poddani byli, ani się pod zasłoną wolności z tego prawa wyłamywali. *Bądźcie,* mówi, *poddani Królowi. Bo tak iest wola Boża, abyście dobrze czyniąc usta zatkali niemądrych ludzi głupstwu, iako wolni, ale nieiakoby maiąc wolność zasłoną złości, ale iako słudzy Boży.* (f) I tamże zaraz tenże Apostoł boiaźn Bożą ze czcią Króla łączy. *Boga się,* prawi, *bóycie, Króla czcijcie.* (g) A tu abożniesłusznie przywieść mogę, co acz Pogański Król Cyrus mówił. *Day mi takie poddane, które się na boiaźn Bożą oglądaią: tacy i sami sobie, i mnie złego nic czynić niemogą.* I w starym Zakonie oni Jzraelitowie wypędzeni z Oyczyzny, poimańcy, nietylko Króle Pogańskie czcili, ale też zowey czci wnętrzney na ofiarę pieniądze do Jeruzalem posyłali. *Modlcie się,* prawi, *za zdrowie Nabuchodonozora Królа*

---

tem resistunt, ipsi sibi damnationem acquirunt. Ideo necessitate subditi estote, non solum propter iram, sed etiam propter conscientiam. Rom. 13. 1. 2. 5.

(e) *Obedite in simplicitate cordis vestri, sicut Christo: non ad oculum servientes, quasi hominibus placentes, sed facientes voluntatem Dei ex animo.* Eph. 6. 56.

(f) *Subiecti estote Regi, quia sic est voluntas Dei, ut bene facientes obmutescere faciatis imprudentium hominum ignorantiam: quasi liberi, & non quasi velamen habentes malitiæ libertatem, sed sicut servi Dei.* 1. Pet. 2. 13. 15. 16.

(g) *Deum timete; Regem honorificate.* 1. Pet. 2. 17.

la Babilońskiego, i za zdrowie Syna jego Balthazara: aby dni ich były, iako dni Niebieskie na ziemi; abyśmy żyli pod cieniem ich, a służyli im na wiele dni, a łaskę naleźli przed oczema ich. (h) W nowym Zakonie gdy sam Naywyższy Prawodawca Bóg Wcielony na świat przybył, cześć, poddaństwo Królom nawet Pogańskim, przykładem i słowem swoim oddawać przykazał. Co jeśli Pogańskim, dalekoż barziey Królom wiernym Chrześciańskim, i Urzędom Jch, bez których, z prawa przyrodzonego i potrzeb ludzkich, żadna Rzeczpospolita i Chrześciańska stać niemoże.

Nie zasięgam wywodòw słabszych ze zwyczaiów i prawidła wszystkich wiekòw i Narodów, ktòre nayuroczystszemi prawami Królów swych dostoyność i całość obwarowały. Mam rzecz, iako Biskup, do was wiernych: przestaię na samych niewzruszonych wyrokach Bożych, którem Wam przywiódł, i na nauce żadney wątpliwości niepodległey, Religii naszey. Z czego ieśli poznaiecie, (o czym niewątpię) iaką uczciwość, poszanowanie władzy od Boga postanowioney winniście; toć też musicie poznawać, iak ciężkim u Boga iest przewinieniem, gdy tey czci i uszanowania, do którey *na sumnieniu* obowiązani iesteście, Bogu w Namiestniczey na ziemi władzy Jego nie oddaiecie: toć, po stopniach idąc, niemożecie oraz niepoznawać, iak haniebną złość popełnia ten, który naywyższą Zwierzchność znieważa, i świętość Maiestatu depce: a cóż iuż, który się

na

(h) *Orate pro vita Nabuchodonozor Regis Babylonis, & pro vita Balthazar filii eius, ut sint dies eorum, sicut dies Cœli super terram: ut vivamus sub umbra Nabuchodonozor Regis Babylonis & sub umbra Balthazar filii eius, & serviamus eis multis diebus, & inveniamus gratiam in conspectu eorum.* Baruch 1. 11. 12.

na nią ſpoſobem oſtatnim niegodziwości świętokradzko targa?

Niewinny Dawid za dobre ſwe czyny prześladowany i ścigany od Króla Saula, ſkładnie uciął kray płaſzcza Jego, tak, iż ſam Król tego nieczuł, a chociaż tym poſtępkiem chciał pokazać, iż gdy Przesladówcę ſwego miał w ręku, rąk nań ſwych, iako na Pomazańca Pańſkiego ściągnąć nieważył ſię; iednakże uſpokoionym w ſobie być niemoże, upatruie i w tym przewinienie, i żałuie poſtępku ſwego. *Uderzyło*, mòwi Piſmo, *Dawida ſerce Jego, przeto, że urznął kray płaſzcza Saulowego.* (i) A Zaboycę tegoż Saula, lubo w bitwie raniony dla nieznoſnych boleści ſam ſiebie dobić kazał, śmiercią natych-miaſt ukarał, przeto, że ſię niebał *podnieść ręki ſwey, aby zabił Pomazańca Pańſkiego*; (k) któremi to niewielą ſłowy przedziwnie ten Swięty Król wyraził doſtoyność i świętość Maieſtatu Królewſkiego, i wielką niezbożność znieważaiącego przez ściągnienie nań ręki, i ſprawiedliwą żałość ſwoię z zelżonego Maieſtatu. To wſzyſtko rzeczywiście w tym nieſzczęśliwym czaſie ſtawa ledwie nie w oczach naſzych. Wielki Król z doſtoyności, mądrości, i zamiłowania ludu ſwego, Król i Pan Naſz Miłościwy w pośrzódku Narodu ſwego, ludu wiernego, miaſta ſwego ſtołecznego od zapamiętałych i niezbożnych ludzi zelżony ieſt i zraniony. A kto z Was Obywatelów, a to ieſzcze prawowiernych, żywą przeięty żałością niezawoła? *I także to niebali ſię podnieść ręki ſwey, aby zabili Pomazań-*

(i) *Percuſſit cor ſuum David, eo, quod abſcidiſſet oram chlamydis Saul.* 1. Reg: 24. 6.

(k) *Quare non timuiſti mittere manum tuam, ut occideres* Chriſtum Domini? 2. Reg: 1. 14.

zańca Pańſkiego? Patrzcie i uczcie ſię wierni Boźi do czego też to złość i zapamiętałość po ſtopniach przychodzi. Niewątpcie, iż ten taiemnie długo z Bogiem woiuiąc, wygładził boiaźn Bożą z ſerca, który tak iawnie śmiał godzić na życie Pomazańca Jego.

Ja z Urzędu mego Paſterſkiego, iako Was przeſtrzegam, abyście ſię grzechów, które są przeciw zwierzchności od Boga Wam daney, kaiali, tak Was zarazem upominam, abyście nad tą niezbożnością w Oyczyznie naſzey nieſłychaną ſerdecznie ubolewali. *Wy gòry i pagórki,* (wołał Chryzoſtom Swięty, gdy iawnie zelżono ſtatuę Theodozyuſza) *wdzieycie na ſię żałość i ięczcie. Zelżony ieſt ten, który rôwnego niema.* (l) To zelżenie było iedno dla onego podobieńſtwa, które miał poſąg do Oſoby tego Monarchy, którego był wizerunkiem, a przecież ten gorliwy Biſkup nieczułe nawet ſtworzenia wzywa dla wyrażenia ztąd ſmutku i żałości. Nie wizerunk Kròla i Pana naſzego zburzony, ale ſam w Oſobie ſwey zelżony zoſtał i zraniony, a iakóż nad taką zbrodnią, nad zniewagą takiego Pana, nad táką hańbą Narodu niezaboleć? Zaſzczycaliśmy ſię przed poſtronnemi miłością taką ku Królom naſzym, iż każdy z nich na łonie poddanych ſwoich beśpiecznie ſpoczywać może. Za dni naſzych, o czegośmy ſię doczekali! niezbożni ludzie

 świę-

(l) *Colles ſumite mœſtitiam & montes luctum. Læſus enim eſt, qui non habet parem.* Hom. 2. ad pop. Antioch.

świętokradzką rękę na Króla i Pana naſzego ściągnęli, a Narod cały tego zaſzczytu na zawſze pozbawili. Grzech niewielu, nieſława na wſzyſtkich. *Dobremu Obywatelowi*, rzekł w podobnym razie Chryzoſtom Swięty, *niema nic milſzego nad Oyczyznę, ale gdy do tego ſtopnia rozwięzłość przychodzi, nic barziey nad nią nieſtaie ſię gorzkiego!* (m) Kto bowiem w domu ſwym beśpiecznym będzie, jeśli Król nie ieſt w ſwey ſtolicy? Kto ſię powagą, doſtoynością zaſłoni, jeśli ten Maieſtat tak ieſt zelżony, za który życie położyć, zaſługą ieſt i chwałą?

Lecz nierozpaczaymy; ſłuſzną mamy żałości i utyſkowania przyczynę; mamy też ſłuſzną ufności. Bòg litościwy nieoddalił do końca miłoſierdzia ſwego. Ktòrego nam z pośrzód Narodu ſwego wybrał, tego też dzielną prawicą ſwoią dla poratowania Narodu ſwego zachował. Umie Bóg niedoścignionemi drogami wybawiać z oczewiſtey śmierci Jozefa i Moyzeſza, gdy chce, z niewoli wybawić lud ſwóy. Już to od niemałego czaſu karze nas Pan Bóg, wylał wſzyſtkie na nas raz po raz *gniewu ſwego czaſze*. (n) Pogroził nam oſtatnią i nayſtraſzliwſzą, a to w takim czaſie zamieſzanym i zakłóconym, w którym utrata Króla byłaby dopełnieniem nieſzczęśliwości naſzych.

Patrzcie i uważaycie; niech wam namiętność żadna, w uwadze takowey w pośrzód nas ſprawy Bożey, niezaćimia

---

(m) *Nihil patria dulcius, ſed nunc nihil amarius factum eſt.* Ibid.
(n) *Phialas iræ Dei.* Apoc. 16. 1.

mia rozumu. *Oto grzeſznicy*, mówi w Psalmach Swięty Król; *naciągnęli łuk, nagotowali ſtrzały ſwe w ſaydaku, aby poſtrzelali w ciemności.* (o) To właśnie uczyniono z Nayiaśnieyſzym Panem naſzym. Nagotowali i wypalili nań ſtrzały ſwe ogniſte: poſtrzelano przy boku jego tych, którzyby nieiaką mogli być tamą niezbożnym ich zamyſłom, których iedynym celem było pozbawić życia Pana i Monarchy ſwego. Mieli wſzyſtko po temu, co tylko do wykonania niezbożności ſwey ſobie życzyć mogli. Sam ieden Daniel był w pośrzód lwów drapieżnych. Zoſtał Nayiaśnieyſzy Pan ſam ieden w ich ręku, pozbawiony wſzelkiey pomocy ludzkiey, ale nie Boſkiey. Zważaycie, co Bóg czyni: ten, który był dowodzcą niezbożnego dzieła, wſrzód niezbożności, przychodzi do poznania ſwey złości. Ma Nayiaśnieyſzego Pana tak, iako ſobie niezbożnie życzył, w ſwych ręku, a pada mu do nóg, zna go być Królem i Panem ſwoim. Zawściąga okrucieńſtwo ſwoie w ſamym pędzie, a żebrze miłoſierdzia okropney zbrodni ſwoiey: powraca tam z Nayiaśnieyſzym Panem, zkąd go dla łatwieyſzey zguby gwałtownie wywiódł.

I któż tu nieprzyzna, Wielki Królu, że ieſt z Tobą Bòg? że w tak dziwnym wybawieniu twoim, pokazał Opatrzność i miłoſierdzie ſwe nad ludem ſwoim? Przeto właściwie mó-

---

(o) *Ecce peccatores intenderunt arcum: paraverunt ſagittas ſuas in pharetra, ut ſagittent in obſcuro.* Pſal: 10. 3.

mówić możesz z owym wybranym od Boga Królem. *Boże wybawicielu mój od nieprzyiaciół moich gniewliwych: i od powstaiących na mię wywyższysz mię: od męża niesprawiedliwego wyrwiesz mię. Przetoż będę wyznawał miedzy Narody Panie: a imieniowi twemu pieśń zaśpiewam. Czyniący wielkie wybawienie Króla swego, i czyniący miłosierdzie Pomazańcowi swemu.* (p)

Do tego wielbienia Boga, iakośmy sami, gdzie się nam tylko sposobność podała, początek uczynili, tak też usilnie zalecamy, i mocą naszą Biskupią nakazuiemy, aby zaraz po odebraniu tego listu Pasterskiego w pierwszy dzień Swięty nayprzód w Kościele naszym Katedralnym Dyneburskim w przytomności zgromadzonego Duchowieństwa i ludu, w drugie zaś naybliższe Swięta po innych wszystkich całey Dyecezyi Kościołach Solenna Wotywa przed wystawionym na wielkim Ołtarzu Nayświętszym Sakramencie na podziękowanie widomey nad Pomazańcem swoim opatrzności Boskiey była odprawiona, i po odśpiewanym hymnie. *Te DEUM Laudamus.* List nineyszy nasz Pasterski z ambony Wiernemu ludowi powoli i wyraźnie był przeczy-

---

(p) *Deus liberator meus de inimicis meis iracundis. Et ab insurgentibus in me, exaltabis me: a viro iniquo eripies me. Propterea confitebor Tibi in nationibus Domine & nomini tuo psalmum dicam. Magnificans salutes Regis eius, & faciens misericordiam Christo suo.* Ps. 17. 48. 49.

czytany. Do tego przydaiemy obowiązek dla wszystkich naszey Dyecezyi Xięży, ażeby przez trzy Miesiące zupełne po odebraniu tegu Processu we Mszach Swiętych, kollektę od Kościoła przepisaną za Króla, dodawali.

Przy zamknięciu listu tego Pasterskiego do was się ieszcze odzywam, Kapłani Pańscy, przypominaiąc Wam obowiązek stanu i urzędu wasze go, abyście nietylko (strzeż Boże!) nic takiego po sobie niepokazali i niemówili, czymbyście serca prawowiernych od czci winney Monarchom swoim zrazić mogli; ale owszem, iżbyście iako teraz z okazyi listu mego Pasterskiego, tak też i napotym, to wszytkim wrażali, iż czcić wiernie Króle i Pany swe, iest obowiązkiem i powinnością każdego Chrześcianina: iżbyście, wedle nauki Apostolskiey daney Timotheuszowi; oto się starali, *aby były czynione prożby*, *modlitwy*, *przyczynienia*, *dziękowania za Kròla* (q)

Do czego Ja sam pierwszy was wzbudzam i zachęcam, wierni Chrystusowi. Błagaycie w serdeczney pokucie zelżony w Namiestnictwie swym Maiestat Boski: błagaycie przez wszelkie Nabożeństwa sposoby, iakie komu poda swoia ku Bogu pobożność, ku Oyczyznie miłość, ku Jego Królewskiey Mości Panu Naszemu Miłościwemu, tak srodze znieważonemu powinnna i uprzeyma ku Maiestatowi przy-

chyl-

(q) *Obsecro primum, omnium fieri obsecrationes, orationes postulationes, gratiarum actiones pro Regibus.* 1. Tim. 2. 1.

chylność; dziękuiąc Opatrzności Boſkiey za utrzymanie Miłościwego nam Pana w życiu, a z nim Rzeczypoſpolitey naſzey w ſwey całości.

Ten liſt naſz Paſterſki, dla lepſzey wiary, ręką naſzą podpiſany, pieczęcią ſtwierdzić, przedrukować, i po wſzytkich Kościołach Dyecezyi naſzey porozſyłać i w nich go od ſłowa do ſłowa powoli z Ambon w każdym Kościele przeczytać rozkazaliśmy.

Dan w Wilnie Dnia 23. Liſtopada Roku 1771.

STEFAN BISKUP (L.S.)

X. Adam Kościa Kanclerz Prał. Katedr: Inflantſki mmp.

Autor. P. David Pilchowski S.J.